

Dalajlama przeciwko niekontrolowanej imigracji

„Niemcy nie mogą stać się islamskie” - powiedział Dalajlama w wywiadzie opublikowanym przez dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

Duchowy przywódca Tybetańczyków ostrzegł przed skutkami niekontrolowanego napływu islamskich uchodźców do Europy.

Dalai Lama, jeden z najsłynniejszych uchodźców świata, skrytykował politykę migracyjną krajów Zachodniej Europy, w tym zwłaszcza Niemiec. „Niemcy nie mogą stać się krajem muzułmańskim. Niemcy muszą pozostać Niemcami”- powiedział dziennikarzom „FAZ”. Podkreślił, że pomoc potrzebującym jest naszym moralnym obowiązkiem, ale w sytuacji, gdy przybyszów jest zbyt wielu, efektywna pomoc staje się po prostu niemożliwa. Zwolennikom szybkiej i bezwarunkowej integracji przypomniał, że azyl z założenia ma wyłącznie charakter przejściowy, a zasadniczym celem powinien być powrót uchodźców do krajów, z których pochodzą i ich odbudowa.

„Także z punktu moralnego uważam, że uchodźcy powinni być przyjmowani tylko na określony czas. Oni muszą móc wrócić do swoich ojczyzn, aby pomóc w ich odbudowie z wojennych zniszczeń” - podkreślił osiemdziesięcioletni Dalajlama, który sam od lat żyje na wygnaniu w Indiach, dokąd uciekł przed chińską okupacją Tybetu.

Niemcy nie mogą stać się krajem muzułmańskim. Niemcy muszą pozostać Niemcami

Pytany o rosnące w ostatnim czasie nastroje antyislamskie w Europie buddyjski duchowny przestrzegał przed uogólnieniami. „Są oczywiście pojedynczy muzułmanie, także ich grupy, mordujące się w swoich krajach nawzajem; szyici, sunnici. Jednak oni nie reprezentują całego islamu i wszystkich jego wyznawców” - stwierdził i podkreślił, że głównym przesłaniem każdej religii, w tym islamu, jest miłość boga i człowieka.

„Źli ludzie zdarzają się również wśród buddystów, chrześcijan, żydów czy hinduistów. Tylko z powodu niektórych tragicznych wydarzeń nie wolno pochopnie oceniać całego świata muzułmańskiego” - powiedział Dalajlama.

Agnieszka E. Wolska z Kolonii

Źródła: FAZ, dpa